

::R0313 : strona 3::

## JEZUS UCZYNIONY DOSKONAŁYM

**„A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się wszystkim, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego” - Żyd. 5:8,9**

Wiedza zarówno zła jak i dobra jest kluczowa dla przyjęcia dobra z serca i niezmiennego odrzucenia zła. Z tego powodu wierzymy, że Jehowa dał i daje taką znajomość każdemu inteligentnemu stworzeniu tak w niebie, jak i na ziemi.

Widzimy jak wszyscy członkowie ludzkiej rodziny uzyskują taką wiedzę przez kontakt i rzeczywiste doświadczenia z grzechem i jego karą – cierpieniem i śmiercią. Wierzymy też, jak wyraziliśmy to wcześniej, że niebieskie stworzenia – aniołowie i archaniołowie – uczą się tych samych lekcji poprzez obserwację doświadczeń człowieka. W ten sposób ludzkość w ogólności, a w szczególnym znaczeniu Kościół, czyniona jest „dziwowiskiem aniołom” (1 Kor.4:9).

Gdy spojrzymy wstecz widzimy Tego, który jako człowiek nosił imię Jezus, w Jego przedludzkiej egzystencji, „Początek stworzenia Bożego”- przedstawiciela i „wiernego sługę” Jehowy w stworzeniu wszystkiego, co powstało.

Doskonały jako istota, jak wszystkie stworzenia Jehowy, znał jednak tylko dobro – nigdy nie doświadczył zła, ani nie był świadkiem jego wyników. Potem, gdy już zostali stworzeni aniołowie i archaniołowie był On świadkiem odstępstwa i buntu Szatana i jego zwolenników, a następnie ustanowienia konkurencyjnego duchowego królestwa przeciwstawiającego się mocy Jehowy w celu obalenia jej, i oferującego wolność od wszelkich ograniczeń i od wszelkiego posłuszeństwa Bogu tym, którzy zechcieliby się do niego przyłączyć.

Chociaż prawo Boże stanowiło „Zapłatą za grzech jest śmierć i dusza (istota), która grzeszy ta umrze”- jednak wykonanie tego wyroku oczekuje i nie ma dowodu na to, by Jego siła wymuszała to wykonanie, jak dotąd, nie widzimy, by Bóg osiągnął to, że Szatan zostanie zniszczony. Przez wieki wydawało się, że Szatan odnosił tryumf nad Jehową przez swój wpływ dosięgający inteligentnych stworzeń na ziemi-zniewalający i kuszący ich do grzechu i oddający śmierci. Jakim widowiskiem więc była próba wiary i miłości dla Jehowy! Przez całe setki i tysiące lat wszyscy, którzy przechodzą taką próbę muszą chodzić, postępować wiarą- kroczyć przez wiarę w moc Jehowy, aby doczekać się zniszczenia źle czyniących i nagrody cierpliwej wytrwałości w wierności

i posłuszeństwie.

Stańmy teraz w myśli ramię w ramię z Jezusem, kiedy był On kuszony przez Szatana i wyobraźmy sobie próbę wiary, którą wytrzymał, jako, że wierzymy, że On, tak jak my, chodził wiarą, a nie widzeniem. Był świadkiem pracy stwarzania i zachowania dzieła Jehowy, zauważył mądrość i pełną miłości życzliwość, która zapewniła dostateczne środki do chwalebego zakończenia. Ta siła mądrości i niewymuszona ufność pobudzona przez ogólną znajomość charakteru Jehowy była tak wielką, że Jezus ani na moment nie zawahał się przedłożyć wszystko, co miał nawet samo życie, Jego woli dla osiągnięcia celów Ojca. Wyrażeniem tego posłuszeństwa wiary było „Choćby mnie i zabił, w nim będę ufał”.

Tak więc Jezus poddał się woli Ojca, by dokonać pracy na rzecz odkupienia ludzkości poprzez zamianę swego chwalebego ciała i niebiańskich zaszczytów na kształt natury ludzkiej (człowieka), i w tym dziele miał być posłusznym do śmierci – i to do śmierci na krzyżu, a w ten sposób miał stać się okupem za człowieka. On zrobił to wszystko wiarą, bo nigdy jeszcze dotąd nie widział żadnej istoty odrodzonej z warunków śmierci, w której On chętnie zgodził się uczestniczyć, ufając jedynie w Bożą zdolność jako, że On obiecał przywrócić Go do wyższej formy życia, a przez Niego przywrócić także cały rodzaj ludzki do doskonałości.

Kiedy jednak stał się człowiekiem, Szatan znów się pojawił, by kusić Go srodze, a my moglibyśmy tak sparafrazować to kuszenie: Ah, on mówi, jakże byłeś nierozsądnym, kiedyś byłeś nawet większy ode mnie, a teraz to ja jestem Twoim zwierzchnikiem – pełną mocy istotą duchową, podczas, gdy Ty stałeś się człowiekiem „mniejszy niż aniołowie”. Jakże niedorzecznym było pozwolić Jehowie tak Cię poniżyć. Co prawda, On uczynił wielkie obietnice i wielce szczyli się swą mocą wykonania ich, ale i tak nie jest w stanie. Ja mam moc nad śmiercią (Żyd.2:14), cały rodzaj ludzki jest poddany mojej „mocy”, a Jehowa nigdy nie będzie w stanie ani uwolnić ludzi od śmierci, ani mnie zniszczyć, jak straszył. Teraz więc, pozwól mi, jako swemu przyjacielowi, udzielić Ci pewnej mądrej rady: Jako, że w tak niemądry sposób utraciłeś swą wyższą formę życia i możesz jej nigdy nie odzyskać, nie poddawaj się i trzymaj to życie, które teraz masz. Jeśli umrzesz, możesz nie ożyć nigdy więcej, ani nie będziesz w stanie uwolnić ludzkości od śmierci.

Czemu miałbyś marnować swe życie dla bezowocnych wysiłków na korzyść tej rasy?

Jeśli jesteś Synem Bożym, rozkaż, aby te kamienie stały się chlebem (Ew.Mat.4:3) – użyj swej mocy dla własnej przyjemności i zachowania swego życia, nie przedstawiaj swego ciała, jako żywej ofiary, umierającej codziennie, gdy masz zupełne prawo do życia. Jezus odpowiedział: „Nie samym chlebem człowiek żyć będzie”. Nie cieszyłoby mnie życie, nawet gdyby wszystkie moje potrzeby były zapewnione, bez społeczności z moim Ojcem.

Twoje zaufanie w Jehowie jest chybione, źle ulokowane, najpierw dowiedz Mu i zobacz czy dotrzyma swego słowa. Rzuć się w dół ze szczytu świątyni, bo jest napisane: „Aniołom swoim przykazał o Tobie, aby Cię strzegli, na rękach nosić Cię będą, byś snąc nie uraził o kamień nogi Twojej”.

Jezus odpowiedział: „Napisano: nie będziesz kusił Pana Boga twego”. Dlatego nie możemy próbować Wszchemogącego przez niepotrzebne wystawianie się na niebezpieczeństwo.

Wtedy Szatan pokazał Jezusowi królestwa i ich ziemską chwałę mówiąc: Jestem „księciem tego świata” (Jana 14:30). Wszystkie królestwa tego świata znajdują się pod moją kontrolą, Ty zaś oczekujesz wzmocnienia się, byś mógł uczynić dobrze całej ludzkości, więc teraz proponuję, byś został moim przedstawicielem na świecie i rządził tymi wszystkimi królestwami. Oddam wszystko Twojej władzy, jeżeli oddasz mi swe posłuszeństwo, jeśli się pokłonisz. Z pewnością możesz być wielki, bo jesteś doskonałym człowiekiem, podczas, gdy inni są niedoskonali, i możesz żyć wiecznie. Ponieważ Twoje życie nie jest utracone, nikt nie może Ci go wziąć. Możesz zatem być Panem panów i Królem królów, by błogosławić ludzkość przez wszystkie pokolenia. Całą tą moc możesz mieć bez cierpienia i dzieło błogosławienia możesz zacząć natychmiast. Przez swe mądre i roztropne rządzenie możesz przynieść wielką korzyść i podnieść ludzi, kiedy żyją, w przypadku zaś, gdy umrzesz po prostu utracisz swe życie i nikomu nie przyniesie to pożytku.

Ale Jezus znów odpowiada: Niezależnie od tego, jakie zachęty możesz proponować, pokłonu nie nikomu innemu z wyjątkiem Jehowy – Jest bowiem napisane: „Panu Bogu kłaniać się i tylko Jemu służyć będziesz”. W ten sposób, Jego wiara w moc i obietnicę Jehowy została wypróbowana ponad nasze pojęcie, ale wiara zbudowana na znajomości charakteru Jehowy odniosła zwycięstwo – „Znajomością swoją wielu usprawiedliwieni, sprawiedliwy sługa mój”. Przez brak takiej wiedzy Adam popadł w przestępstwo podczas gdy przez nią właśnie Jezus pozostał sprawiedliwym sługą i dlatego mógł usprawiedliwić wielu.

Przez wiarę Jezus poświęcił się, przez wiarę oparł się pokusie, przez wiarę trwał w samoofierze aż do śmierci, a w nagrodę za to uczyniony został doskonałym jako Boska istota – pierworodny w całej Boskiej rodzinie.

Tak więc w przypadku Jezusa wiara zakończyła się spełnieniem tego, co Jehowa obiecał i będąc tak udoskonalonym – „wyniesionym” jako Boska istota – „stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego” (Żyd. 5:9).

Tak więc autorem i dokończycielem naszej wiary jest ten, który został obdarzony Boską naturą, przez cierpienie w bezgrzesznej ludzkiej naturze aż do śmierci (Żyd. 12:2).

To zgadza się z Fil. 2:8-11, gdzie apostoł Paweł ogłasza, że Jezus „ postawą znaleziony jako człowiek,( w wieku lat 30-tu), sam się poniżył (poświęcał samego siebie przez 3 i pół roku), będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg NADER GO WYWYŻSZYŁ [do Chwały - NIEŚMIERTELNOŚCI — BOSKOŚCI-], i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię ... a wszelki język aby wyznawał, że Jezus jest Panem ku chwale Boga Ojca”.

Jak było z naszym przewodnikiem i poprzednikiem tak i z Jego uczniami: jesteśmy udoskonalani przez cierpienia, lecz nie chodzi tu o nasze ciało (albo ludzką naturę), to nie ono staje się doskonałe, ale nasza nowa natura. Zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, lecz ten wewnętrzny odnawia się dzień po dniu, aż do dnia naszego zmartwychwstania lub przemiany, kiedy będziemy ‘podniesieni jako duchowe istoty’ i tak jak chwalebne ciało Chrystusowe — uczynieni doskonałymi.

=====

— Styczeń i Luty 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.